

PODSUMOWANIE ANKIETY EMIGRACJA – WYBÓR CZY KONIECZNOŚĆ?

Prowadzona od lipca 2013 r. przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Białowskiej internetowa ankieta *Emigracja – wybór czy konieczność?* była próbą znalezienia odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. Miała dostarczyć też odpowiedzi na pytanie, jaka jest współczesna emigracja. Czym różni się od emigracji z lat 80. XX w. i wcześniejszych. Do tej pory w ankiecie wzięło udział niespełna sto osób. Towarzystwo ma zamiar ją nadal kontynuować, bo problem, jakim jest emigracja, był i jest ciągle aktualny.

Spośród osób, które odpowiedziały na nasz apel 60% respondentów to kobiety, a 40% to mężczyźni. Wśród kobiet najwięcej było osób bardzo młodych pomiędzy 22. a 30. rokiem życia (ponad 45%) oraz sporo kobiet dojrzałych pomiędzy 41. a 50. rokiem życia (27%), podczas gdy wśród mężczyzn przeważają osoby w wieku 31-40 lat (ok. 60%). Prawie 60% pań przebywających na emigracji, które zdecydowały się wypełnić ankietę legitymuje się wykształceniem wyższym, a 25% wykształceniem średnim, tylko 15% zadeklarowało, wykształcenie zawodowe lub podstawowe. Z kolei wykształcenie ankietowanych mężczyzn wygląda następująco: najwięcej, bo 50% posiada wykształcenie średnie, ok. 30% wyższe i ok. 20% legitymuje się wykształceniem zawodowym.

Ankieta wyraźnie pokrywa się z danymi GUS-u i wskazuje, że prawdziwy bum emigracyjny rozpoczął się po wstąpieniu Polski do UE. Skierowany jest do krajów należących do wspólnoty. Na pytanie, od ilu lat na emigracji? – prawie 60% wybrało przedział czasowy od 4 do 10 lat; ok. 20% przebywa na obczyźnie od 11 do 20 lat. Pozostali mieszkają poza Polską dłużej niż 20 lub krócej niż 4 lata. Wśród naszych respondentów 48% to osoby mieszkające w Wielkiej Brytanii, 24% mieszka w USA, po 8% w Niemczech i Irlandii, w Kanadzie 5%, od 2 – 4% stanowią ci, którzy mieszkają w Islandii, Hiszpanii, Francji czy Australii. Nie odpowiedzieli na naszą prośbę rodacy z wielu krajów europejskich,

jak Holandia, Belgia, Włochy czy Norwegia, ale mamy nadzieję, że to zmieni się w najbliższym czasie i przebywający wypełnią naszą ankietę. Jak dowodzą odpowiedzi, decydujący wpływ na wybór kraju docelowego miała: zaoferowana praca – 44%. Liczącą się grupę, bo 28% stanowią ci, którzy wybrali odpowiedź: miałem tam rodzinę. 18% wybrało kraj emigracji, w którym przebywali jego koledzy/koleżanki, jeszcze inni odpowiedzieli, że zdecydował przypadek.

Na pytanie o przyczynę emigracji – 30% odpowiedziało, że powodem był brak możliwości znalezienia satysfakcjonującej pracy – zgodnej z kwalifikacjami. 27% wyjechało, aby zarobić pieniądze na określony cel, tj. dom, samochód itp. Kolejne 10% wyemigrowało z kraju do swoich rodzin, a niewiele mniej, bo 7% wyjechało z nadzieją nabycia nowych kwalifikacji zawodowych, doświadczenia. 6% ankietowanych przyznało, że powód był bardziej dramatyczny, bo nie mogli w kraju znaleźć żadnej pracy, a kolejne 6% określiło powód jako inne przyczyny. Kilka procent wyjechało, aby podnieść swoje kwalifikacje językowe. Niewielka grupa określiła, że powodem wyjazdu z kraju były kłopoty z prawem.

Bezsprzeczną korzyścią z emigracji jest znaczące podniesienie kwalifikacji językowych. Po przybyciu na emigrację ponad 30% osób nie znało w ogóle języka urzędowego, a dalsze 30% posługiwało się nim w zakresie podstawowym. Tylko 11% deklarowało, że znało język w stopniu zaawansowanym. W chwili obecnej 58% określiła znajomość języka na poziomie zaawansowanym, dalsze 30% deklaruje, że nie ma problemów z komunikacją językową, a tylko 4% ankietowanych nadal brakuje nawet podstawowej znajomości języka. Śmiało możemy uznać, że osoby te osiągnęły sukces nabywając umiejętność językowe.

Podobnie, sukcesem jest osiągnięcie przez emigrantów celu wyjazdu. Cel emigracji został osiągnięty w stopniu bardzo dobrym lub dobrym przez ponad 80% ankietowanych rodaków.

10% przyznało, że osiągnęło cel w stopniu dostatecznym lub miernym, a 8% ankietowanych uznało, że niestety – celu nie udało się zrealizować. To wysoce zadawalające wskaźniki.

Według informacji podanych w ankiecie, emigranci w znakomitej większości utrzymują stałe kontakty z rodziną w kraju, przyjeżdżają do Polski nawet kilka razy do roku. Ponad 60% przysyła do kraju pieniądze. Z tego ponad połowa inwestuje zarobione środki w kraju (np. buduje domy), reszta pomaga finansowo bliskim. Warto jednak zauważyć, że 40% wydaje zarobione przez siebie pieniądze tylko tam, gdzie mieszka. Te same 40% deklaruje, że nie zamierza wracać do Polski. Z tych 40% aż 60% deklaruje, że decyzja ta może ulec zmianie i być może w przyszłości rozważą powrót do kraju.

Wreszcie niezwykle istotne dla sprawy są odpowiedzi udzielone na pytanie: co cię trzyma za granicą? Tylko 30% odpowiedziało w sposób wydawałoby się najbardziej oczywisty – wskazując na wysokie zarobki. 20% wybrało odpowiedź – łatwość znalezienia pracy i tyle samo wskazało na możliwość awansu zawodowego. Prawie tyle samo osób wybrało odpowiedź: inne przyczyny. Pozostali (łącznie ok. 10%) jako powód pozostawania za granicą wskazało zapewnienie dobrych warunków socjalnych dla rodzin z dziećmi czy wysokie zasiłki dla bezrobotnych.

Dziś, gdy świat się skurczył, bo jest Internet, Skype, a podróż z Ameryki do Europy i odwrotnie to sprawa godzin, trudno narzucać ludziom miejsce zamieszkania czy pracy. Granice są otwarte, a znajomość języków obcych, szczególnie j. angielskiego i posiadane przez młodych Polaków wykształcenie przełamują resztę barier. Tym bardziej warto pochylić się nad tymi odpowiedziami i zastanowić się, co zrobić, aby młodzi ludzie nie tyle nie wyjeżdżali za granicę, bo wyjazdy kształcą, dają doświadczenie, ale aby chcieli do Polski wracać.

Małgorzata Kutrzeba